

Sygn. akt V ACz 916/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział V Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zofia Kołaczyk

Sędziowie: SA Urszula Bożałkińska (spr.)

SA Lucjan Modrzyk

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2013 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku J. K.

z udziałem J. B.

o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika

na skutek zażalenia uczestniczki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 23 maja 2013 r., sygn. X GCo 21/13

postanawia:

oddalić zażalenie.

Sygn. akt V ACz 916/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu – nakazowi zapłaty Sądu Okręgowego w Gliwicach, wydanemu w postępowaniu upominawczym w dniu 1 lutego 2005 r. pod sygn. akt X GNc 1423/04, także przeciwko małżonce dłużnika W. B. – J. B. z ograniczeniem jednak jej odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością ustawową. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż z uwagi na datę powstania zobowiązania stwierdzonego tytułem w sprawie znajdował zastosowanie art. 787 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją z dnia 20 stycznia 2005 r. Oznaczało to, iż w celu uwzględnienia wniosku wierzyciela nie zachodziła konieczność, tak jak ma to miejsce na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, wykazania faktu zaciągnięcia zobowiązania za zgodą małżonka. Małżonek dłużnika mógł natomiast powoływać się na ograniczenie lub wyłączenie jego odpowiedzialność ze względu na okoliczności wymienione w art. 41 § 3 k.r.o. (w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 20 stycznia 2005 r.), tj. gdy z uwagi na charakter wierzytelności lub stopień przyczynienia się dłużnika do powstania majątku wspólnego zaspokojenie się z majątku wspólnego małżonków byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ciężar wykazania powyższych przesłanek spoczywał jednak na małżonce dłużnika, a ta nie przedstawiła dowodów na ich poparcie. Wierzytelność stwierdzona tytułem wynikała bowiem ze zwykłego zobowiązania umownego zaciągniętego przez powoda w ramach prowadzonej działalności gospodarczej,

z której strony czerpały dochody, w związku z czym brak było podstaw do kwestionowania odpowiedzialności małżonki dłużnika ze wskazanych w art. 41 § 3 k.r.o. względów.

W zażaleniu na powyższe postanowienie uczestniczka wnosila o jego zmianę poprzez oddalenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Podniosła, iż w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy nie odniósł się szczegółowo do podnoszonych przez skarżącą zarzutów. Podkreślone zostało, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w postępowaniu klauzulowym prowadzonym na podstawie art. 787 k.r.o. w brzmieniu sprzed nowelizacji, Sąd zobligowany jest również zbadać podnoszony przez małżonka dłużnika zarzut nieważności umowy, z której wierzyciel wywodzi swoje roszczenia względem dłużnika. Uczestniczka wskazywała zaś, że umowa podpisana przez dłużnika, z uwagi na treść jej postanowień, stanowiła czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym i wobec braku wymaganej w takich sytuacjach zgody małżonki dłużnika na zaciągnięcie zobowiązania była nieważna (art. 37 k.r.o. sprzed nowelizacji). Tymczasem Sąd Okręgowy ograniczył się w powyższym zakresie do dalece ogólnego stwierdzenia, że wierzytelność stwierdzona tytułem jest zwykłą wierzytelnością wynikającą z prowadzonej działalności. Jednocześnie podkreślone zostało, iż odszkodowawczy charakter wierzytelności oraz brak jakiegokolwiek wpływu uczestniczki na decyzje podejmowane przez dłużnika w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, przemawiały na rzecz przynajmniej ograniczenia zakresu odpowiedzialności skarżącej za zobowiązania małżonka.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim zaznaczyć należało, iż zgodnie z przepisami przejściowymi do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004, Nr 162, poz. 1691) zmieniającej art. 787 k.p.c. oraz 41 § 3 k.r.o. z dniem 20 stycznia 2005 r., do oceny odpowiedzialności małżonków za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zważywszy więc i wierzytelność stwierdzona tytułem wynikała z umowy zawartej w 2002 r., w sprawie znajdowały zastosowanie przepisy w brzmieniu sprzed wskazanej wyżej nowelizacji.

Wyjaśnić należało również, iż nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika nie stała na przeszkodzie okoliczność ustanowienia pomiędzy małżonkami, w drodze umowy, rozdzielności majątkowej w 2008 r. Zgodnie bowiem z art. 47 § 2 k.r.o. (w brzmieniu sprzed nowelizacji) małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome. Dla skutecznego powołania się na fakt ustanowienia rozdzielności majątkowej koniecznym było zatem, aby w chwili zaciągnięcia zobowiązania przez dłużnika, okoliczność ta była wierzycielowi wiadoma, co siłą rzeczy w realiach niniejszej sprawy, gdzie małżeńska umowa majątkowa podpisana została na kilka lat po zaciągnięciu zobowiązania, nie miało miejsca. Jak przy tym wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 kwietnia 1980 r. (sygn. III CZP 13/80) w takim przypadku fakt następczego ustanowienia rozdzielności majątkowej nie wyłączał możliwości nadania klauzuli przeciwko małżonkowi dłużnika z ograniczeniem do majątku wspólnego. Przyjąć należało bowiem, iż umowa ta nie jest skuteczna względem wierzyciela, w konsekwencji czego elementy obecnie odrębnego majątku każdego z małżonków traktowane winny być względem wierzyciela dalej, jako objęte wspólnością majątkową i podlegające w związku z tym egzekucji w przypadku uwzględnienia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podnoszonych w zażaleniu podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie nie wykazania przez skarżącą okoliczności warunkujących ograniczenie jej odpowiedzialności stosownie do art. 41 § 3 k.r.o. (sprzed nowelizacji).

Podlegający rozpoznaniu w niniejszym postępowaniu zarzut nieważności umowy łączącej wierzyciela z dłużnikiem (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia

1996 r., sygn. III CZP 198/95) oparty został na twierdzeniu, iż czynność ta przekraczała zakres zwykłego zarząd, a mimo to nie została dokonana za wymaganą art. 37 k.r.o.

(w poprzednim brzmieniu) zgodą małżonka. Jak słusznie wskazała jednak sama uczestniczka, ocena doniosłości danej czynności dla majątku wspólnego dokonywana musi być *in concreto*,

z uwzględnieniem w szczególności takich okoliczności, jak stan majątku wspólnego, pozycja małżonka w kształtowaniu wielkości tego majątku, rodzaj prowadzonej działalności, proporcja zaciągniętego zobowiązania do wartości majątku wspólnego. Tymczasem

w złożonych zeznaniach uczestniczka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika podała jedynie, iż mąż prawie w ogóle nie dokładał się do utrzymania rodziny. Nie została jednak wskazana wielkość majątku wspólnego, wysokość dochodów małżonków w okresie powstania zobowiązania ani też skala prowadzonej przez małżonka działalności. Obowiązek przedstawienia i udokumentowania tych okoliczności spoczywał zaś na uczestniczkę, jako stronie wywodzącej z nich określone skutki prawne. W świetle powyższego brak było więc dostatecznych podstaw pozwalających na przyjęcie, iż podpisanie umowy, z której wynikały stwierdzone tytułem egzekucyjnym wierzytelności odbiegało od zazwyczaj podejmowanych przez dłużnika w ramach prowadzonej działalności czynności oraz narażało rodzinę na znaczne, nieproporcjonalne do posiadanego majątku zobowiązania, tym samym wymagając uprzedniej zgody współmałżonka. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że skarżąca nie wykazała, aby umowa zawarta pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem była nieważna ze wskazanej wyżej przyczyny.

Z podobnych względów nie można było również przyjąć, aby dłużnik w żaden sposób nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Stanowisko skarżącej w tym zakresie sprowadzało się bowiem wyłącznie do niczym nie popartych twierdzeń. Zauważyć należy,

iż podnoszona w toku postępowania kwestia uzależnienia dłużnika od alkoholu dotyczyła okresu sprzed powstania zobowiązania (według zeznań uczestniczki małżonek podjął leczenie pod koniec lat 90), natomiast w późniejszym czasie dłużnik prowadził działalność gospodarczą, miał też przebywać za granicą. Nie została jednak wskazana wysokość przychodów z tej działalności, cel wyjazdu, ani to czy wówczas przesyłał rodzinie jakiegokolwiek pieniądze. Podkreślenia wymaga także, iż w toku przesłuchania uczestniczka przyznała, że mąż partycypował w kosztach utrzymania od razu jednak zaznaczyła, że „tyle co nic”, nie precyzując przy tym wysokości przekazywanych jej środków. W ocenie Sądu Apelacyjnego dalece wyrywkowy sposób przedstawienia sytuacji majątkowej małżonków, przy uwzględnieniu faktu, iż dalej zamieszkują oni wspólnie pomimo wynikającego z zeznań skarżącej długotrwałego braku zaangażowania męża w utrzymanie rodziny, nie pozwalał na uznanie za wiarygodne twierdzeń uczestniczki co do braku wkładu dłużnika w powstanie majątku wspólnego.

W kwestii natomiast zarzutu, aby nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika sprzeczne było z zasadami współżycia społecznego ze względu na odszkodowawczy charakter wierzytelności stwierdzonych tytułem egzekucyjnym wskazać należało, że wszystkie dochodzone wobec dłużnika roszczenia były następstwem nienależytego wykonania zobowiązania i wynikały z umowy podpisanej w ramach prowadzonej przez niego działalności. Nie były to więc jakieś szczególne roszczenia, których powstania nie można było w żaden sposób przewidzieć, czy też wynikające ze swego rodzaju nagannego postępowania dłużnika. Zważywszy zaś, iż prowadzona przez niego działalność była potencjalnie źródłem dochodów rodziny, małżonkę dłużnika, niezależnie od stopnia zainteresowania podejmowanymi przez męża działaniami, jako beneficjanta tej działalności obciążało również ryzyko gospodarcze z nią związane. Powyższego stanowiska i jego konsekwencji nie można przy tym uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego tym bardziej, że skarżąca w żaden sposób nie skonkretyzowała swoich zarzutów w tym zakresie, w szczególności poprzez sprecyzowanie jakiego rodzaju zasady miałyby zostać naruszone.

Z przedstawionych względów zażalenie, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)

1. (...)

2. (...)

-.

- (...);

- (...);

2. (...)